

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy w sprawie z powództwa H. S. przeciwko K. P. o naruszenie posiadania - oddalił powództwo, zasądził od H. S. na rzecz K. P. kwotę 177,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne, który Sąd Okręgowy w całości podziela, z uzupełnieniem tych ustaleń, o czym w dalszej części uzasadnienia:

H. S. jest właścicielem działki nr (...) położonej w K.. Grunt sąsiaduje z gruntem należącym do K. P. stanowiącym działkę nr (...). W dniu 3 kwietnia 2018 roku H. S. zawiadomiła policję o naruszeniu przez sąsiadkę K. P. granicy na gruncie pomiędzy działkami nr (...).

Pomiędzy stronami od wielu lat istnieje zaostrzający się konflikt. Powódka pozostawała w konflikcie także z rodziną pozwaną, który zakończył się wyrokiem skazującym J. K. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat próby za spowodowanie u H. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 kk).

Bardzo często na interwencje wzywani są funkcjonariusze policji. Przedmiotem sporu pomiędzy stronami są granice na gruncie.

H. S. wdzierzała działkę nr (...) rodzinie W. było to około 10 lat temu. Od tamtej pory działka nr (...) jest w dzierżawie, uprawiana jest obecnie przez M. W..

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z zeznań świadków zgłoszonych przez obie strony postępowania. Wśród zawnioskowanych świadków byli policjanci dokonujący interwencji D. F. i J. R., M. W. znający strony, były dzierżawca nieruchomości K. P. i aktualny dzierżawca nieruchomości H. S. oraz Z. D. – konkubent pozwaną. Sąd dał wiarę przesłuchanym świadkom, a najistotniejsze znaczenie miały zeznania świadka M. W.. Zeznań świadka strony nie podważały, co więcej fakt, iż ziemia H. S. jest w posiadaniu rodziny W. od wielu lat jako dzierżawców zostało potwierdzone także przez samą powódkę. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała wiarygodności przeprowadzonych dowodów, a złożone przez świadków zeznania korelują z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym pismami z policji. Sąd wskazał, że pełnomocnik powódki nie popierał wniosków o przesłuchanie świadków T. K., E. W. (1), C. K. i R. J.. W związku z tym uznał wniosek za cofnięty i świadków nie przesłuchiwał.

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron. Zeznania te, co do zasady, były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Z przeprowadzonego postępowania – w ocenie Sądu I instancji - w sposób niebudzący wątpliwości jawi się obraz niezwykle skłóconych sąsiadów, w których relacje często zaangażowana jest Policja. Stanowisko stron jest w niniejszej sprawie odmienne i w związku z tym treści przez obie strony przekazywane także są różne. Zważyć jednakże należy, iż dla podjęcia decyzji merytorycznej najistotniejszą okolicznością potwierdzoną zarówno przez powódkę, jak i pozwaną, a także przez świadka M. W. był fakt, iż działka nr (...) stanowiąca własność H. S. od 2009 roku pozostaje w dzierżawie i jest uprawiana przez rodzinę W.. Okoliczność ta nie była sporna.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu.

Powódka H. S. złożyła przeciwko K. P. pozew o naruszenie posiadania. Jako podstawę żądania H. S. wskazała zaoranie części nieruchomości powódki przez pozwaną w godzinach rannych w dniu 7 kwietnia 2018 roku.

Zgodnie z treścią art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o

zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Paragraf 2 omawianego przepisu stanowi, że roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Nie ma wątpliwości w niniejszej sprawie, iż powódka złożyła powództwo w terminie wskazanym w omawianym przepisie kodeksu cywilnego. W doktrynie nie ma zgodności poglądów co do rozumienia określenia „naruszenie posiadania”. Według ujęcia węższego może być to wyłącznie takie zachowanie osoby trzeciej, które bądź stwarza realną, bezpośrednią groźbę wkroczenia w sferę cudzego władztwa, bądź stanowi ograniczenie tego władztwa przez jego faktyczne zakłócenie lub pozbawienie posiadacza władzy nad rzeczą. W orzecznictwie przyjmuje się jednak szersze ujęcie „naruszenia posiadania”. Wskazano, że o naruszeniu posiadania można mówić nie tylko w przypadku fizycznej ingerencji w sferę władztwa posiadacza, ale także wtedy, gdy określona osoba narusza spokój posiadacza, w szczególności przez kierowanie do niego takich czy innych gróźb z racji wykonywanego posiadania

Oceniając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy odniósł się do przepisu art. 336 k.c., który w sposób jasny precyzuje kim jest posiadacz. Zgodnie z tą regulacją posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Omawiany przepis ma charakter definicyjny i jego znaczenie ujawnia się dopiero na tle innych rozwiązań prawnych w kodeksie cywilnym, które odnoszą się do posiadania samoistnego lub zależnego albo w ogóle do posiadania. Należy przyjąć, że w świetle art. 336 k.c. posiadanie jako stan władztwa nad rzeczą jest stanem faktycznym. Według dominującego stanowiska wyrażanego zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie posiadanie nie jest prawem podmiotowym, lecz jedynie stanem faktycznym. W sprawie niniejszej istotną kwestią dla rozstrzygnięcia sporu był fakt, iż powódka będąc właścicielką działki nr (...) położonej w miejscowości K. od wielu lat (od 2009 roku) dzierżawiła tę ziemię rodzinie W.. Zatem, to W. byli posiadaczem wskazanej nieruchomości i w świetle omawianych przepisów mieli roszczenie o zaniechanie naruszeń.

A zatem w tym wypadku H. S. choć była właścicielem nie miała legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem.

Niezależnie od tej okoliczności, jedynie na marginesie rozważań, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na zeznania świadka M. W., który w sposób jednoznaczny i kategoryczny stwierdził, że od wielu lat jest dzierżawcą działki od p. H. S. i w tym czasie nie stwierdził naruszenia posiadania. Świadek zeznał, iż w kwietniu 2018 roku jego zdaniem nie doszło do zaorania części gruntu H. S. przez K. P.. M. W. miał świadomość istniejącego między stronami (sąsiadami) niezwykle zaostrego konfliktu, on sam będąc dzierżawcą, nie był w konflikcie z żadną ze stron. Zeznania świadka w tym zakresie są kategoryczne, świadek nie poddał w wątpliwość by taka sytuacja zaistniała, a on jej nie zauważył. Jego zeznania wskazują w sposób jednoznaczny, że jego zdaniem do naruszenia posiadania nie doszło ani w kwietniu 2018 roku ani w żadnym innym czasie, od kiedy to on uprawia ziemię należącą do H. S..

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy oddalił powództwo H. S..

K. P. była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata i Sąd uznał, iż zasadnym jest by koszty reprezentowania pozwanej przez pełnomocnika H. S. zwróciła K. P.. W pozostałym zakresie Sąd, kierując się trudną sytuacją powódki nie obciążył jej nieuiszczonymi kosztami postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając naruszenie:

- przepisu prawa materialnego art. 344 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że jedynym legitymowanym czynnie do zgłoszenia roszczenia podmiotem jest posiadacz E. W. (1), podczas gdy prawo takie nie jest zastrzeżone wyłącznie dla posiadacza, lecz przysługuje również właścicielowi gruntu, w sytuacji nieuprawnionego negowania naruszenia posiadania przez posiadacza, a wykrycia naruszenia przez właściciela;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny materiału dowodowego. Powódka podaje, że o terminie nie była zawiadomiona, oraz że nie była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika i nie miała możliwości zadawać świadkom pytań; szczególnie nie miała możliwości zaprzeczyć wypowiedziom świadka M. W., który mijał się z prawdą. Powódka zarzuciła, że nie odebranie od świadków przyrzeczenia chociaż nie było powódki na rozprawie. Sąd nie wyjaśnił istoty sprawy nie dochodził prawdy. Sąd i pełnomocnik pozwanej nie zadawał szczegółowych pytań poza kilkoma zdawkowymi, chociaż świadkowie mieli wiedzę o sprawie. Nie przesłuchano dzielnicowego chociaż świadkowie wskazywali, że w/w osoba ma szerszą wiedzę o sprawie. Na tym etapie postępowania powódka nie była przez adwokata reprezentowana.

- dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, mających wpływ na treść wyroku, a wyrażających się w uznaniu, że dzierżawcą gruntu była rodzina W., gdy tymczasem z treści załączonej do apelacji powódki umowy dzierżawy wynika, że nie jest to prawda. Stroną umowy jest wyłącznie E. W. (1), która nie wykonuje swoich uprawnień tylko czyni to jej syn, co wynika z jego zeznań.

Apelująca wniosła o przeprowadzenie dowodu z dokumentu tj. z załączonej do apelacji umowy dzierżawy.

W konkluzji wniosła o uchylenie wyroku w całości celem ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I Instancji i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów udzielonej pomocy prawnej za obie instancje według norm przepisanych. Wniosła ponadto o zawrócenie się o nadesłanie akt sprawy Sądu Rejonowego w Łęczycy w sprawie o wydanie, gdzie Sąd oddalił powództwo K. P..

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że w dniu 17 lutego 2010 r. H. S. zawarła z E. W. (1) umowę dzierżawy gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości K., składającego się z działek nr 229 i 305 na okres 10 lat. (dowód: umowa dzierżawy k. 175-175 v.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy stwierdzić, że w części zasadnym okazał się zarzut dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, ale tylko w zakresie ustalenia, że dzierżawcą gruntu stanowiącego własność powódki była rodzina W.. Sąd Okręgowy przyjął w poczet materiału dowodowego dokument w postaci poświadczony za zgodność kserokopii umowy dzierżawy załączoną do apelacji powódki. Z treści umowy wynika, że stroną umowy jest wyłącznie E. W. (1) i w takim też aspekcie Sąd Okręgowy doprecyzował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny materiału dowodowego, należy stwierdzić, że zarzut okazał się chybyony.

Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 § 1 k.p.c.. Sposób sformułowania przez stronę powodową zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., który - według apelującej - oznacza dowolną ocenę materiału dowodowego, jest wyrazem braku akceptacji dla prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Jak już wskazano powyżej dokonana przez Sąd ocena zebranego materiału dowodowego wbrew intencji powoda, nie

stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż taka ocena należy do składu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. o sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176).

W ramach powyższego zarzutu apelująca wskazała, że nie była zawiadomiona o terminie rozprawy oraz nie była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika i nie miała możliwości zadawać świadkom pytań, szczególnie nie miała możliwości zaprzeczyć wypowiedziom świadka M. W., który mijał się z prawdą. Powódka zarzuciła też, że nie odebranie od świadków przyrzeczenia chociaż nie było powódki na rozprawie.

Należy zauważyć, że powyższe zastrzeżenia odnośnie przeprowadzenia postępowania dowodowego bez udziału powódki, nie znajdują potwierdzenia w aktach sprawy. O terminie rozprawy 22 października 2018 r. powódka H. S. została powiadomiona 19 września 2018 r., co wynika z ze zwrotnego potwierdzenia odbioru przesyłki na k. 105 akt, choć mimo powiadomienia na rozprawie w tym dniu nie stawiła się. Natomiast na terminie rozprawy 5 grudnia 2018 r. powódka stawiła się wraz z ustanowionym profesjonalnym pełnomocnikiem. Na tym terminie powódka została przesłuchana w charakterze strony. Jeśli chodzi o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. W., to nastąpił ono na rozprawie w dniu 22 października 2018 r., o którym to terminie powódka została powiadomiona prawidłowo, a podejmując decyzję o niestawieniu się na rozprawie, pozbawiła się sama możliwości udziału w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, co czyni zarzut apelującej braku możliwości zadawania świadkom pytań, braku możliwości zaprzeczenia wypowiedziom świadka M. W., całkowicie chybionym. Ponadto, co do nieodebrania przez Sąd I instancji przyrzeczenia od tego świadka przesłuchanego na tym terminie rozprawy pod nieobecność powódki, to należy wskazać, że wniosek powódki o odebranie przyrzeczenia od świadków, zawarty w piśmie z dnia 26 kwietnia 2018 r. nie dotyczył zeznań świadka M. W., dowód z którego to zeznań zawnioskowała pozwana.

Apelująca podniosła także, że Sąd I instancji nie przeprowadził dowodów z zeznań świadków przez nią zawnioskowanych. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że pełnomocnik powódki nie popierał wniosków o przesłuchanie świadków T. K., E. W. (1), C. K. i R. J. i w związku z tym uznał wniosek za cofnięty i świadków nie przesłuchiwał. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt nieprzeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez stronę powodową ostatecznie jednak nie rzutował na prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia, zważywszy na podstawę oddalenia powództwa z powodu braku legitymacji procesowej po stronie powodowej.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również wniosku powódki o ponowne przesłuchanie świadka M. W., uznając przeprowadzenie powyższego dowodu za zbędne w świetle podstawy przyjętej do rozstrzygnięcia roszczenia powódki, a nadto zważywszy na to, że strona mogła powołać powyższy dowód w postępowaniu przed Sądem I instancji (art. 381 k.p.c.). Na terminie rozprawy 5 grudnia 2018 r. powódka, mogła zapoznać się z zeznaniami świadka utrwalonymi protokołem z rozprawy 22 października 2018 r., a nadto była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Bezzasadnym okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego art. 344 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że jedynym legitymowanym czynnie do zgłoszenia roszczenia podmiotem jest dzierżawca gruntu. W oparciu o umowę dzierżawy załączoną przez powódkę jednoznacznie należy stwierdzić, że przedmiotowa nieruchomość została oddana przez powódkę w dzierżawę E. W. (1) a nie jak ustalił Sąd I instancji rodzinie W., czy M. W.. Powyższe jednak nie zmienia oceny prawidłowości stanowiska Sądu Rejonowego, że skoro na moment naruszenia posiadania nieruchomości – według twierdzenia powódki – nieruchomości pozostawała w posiadaniu E. W. (1) jako dzierżawcy, to stosownie do treści przepisu art. 336 k.c., który w sposób jasny precyzuje kim jest posiadacz, na podstawie art. 344 § 1 k.c. roszczenie o przywrócenie naruszonego posiadania przysługiwało E. W. (2) a nie powódce. A zatem prawidłową okazała się konstatacja Sądu I instancji, że w tym wypadku H. S. choć była właścicielem nie miała legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem. Sąd Okręgowy w całości podzielił rozważania prawne przedstawione przez Sąd Rejonowy w tym przedmiocie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym – jako bezzasadna – podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..